

Sokolstwo górnośląskie w Jaworznie.

Bardzo sympatyczna uroczystość odbyła się ubiegłej niedzieli w Jaworznie, na pograniczu galicyjsko-śląskiem. W dniu tym odbył się zlot sokolego okręgu górnośląskiego, połączony z poświęceniem sztandaru gniazda jaworznickiego.

Sokół w Jaworznie należy do gniazd najruchliwszych w zachodniej Galicji i pojmujących bardzo poważnie ideę sokolą. O zasobności gniazda świadczą piękny, stylowy gmach własny z wspaniałą salą gimnastyczną. Mnóstwo przyrządów gimnastycznych, ich praktyczność i doskonałość dowodzą znowu, że w Sokole jaworznickim myśli się na seryo o krzepieniu ciała, w myśl hasła „w zdrowym ciele zdrowy duch“.

To też i uroczystość niedzielna, która składała się z dwóch części, wypadła wspaniale. Pierwszą część stanowiło domowe święto Sokola jaworznickiego, a mianowicie poświęcenie własnego sztandaru, drugą zaś zlot sokolstwa górnośląskiego.

Prócz sympatycznych gości z pod zaboru pruskiego, przybyło do Jaworzna bardzo wielu Sokolów z Krakowa i innych miast, leżących w tej okolicy. Od wczesnego też ranka panował w miasteczku bardzo ożywiony i uroczysty nastrój.

O godzinie 5 rano zbudziła mieszkańców miasta pobudka, odegrana przez orkiestrę sokolą. Następnie podążyli członkowie gniazda jaworznickiego i mnóstwo publiczności miejscowej na dworzec kolejowy, celem powitania i przyjęcia gości z Krakowa i okolicy. Po skromnym wspólnym śniadaniu, pomaszerowano w ordynku do kościoła parafialnego, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo, po którym duchowieństwo miejscowe dokonało aktu poświęcenia sztandaru sokolego.

Z kościoła podążono na boisko sokole, gdzie przy skromnie zastawionych stołach spożyto obiad polowy. Szereg pięknych, podniosłych i patryotycznych mów i toastów, spotęgował serdeczny a poważny nastrój całej uroczystości.

Zaraz po obiedzie pomaszerowano znów na dworzec kolejowy, popołudniu bowiem przybyć miała drużyna Sokolów górnośląskich. Powitano ich jeszcze serdeczniej i uroczystej, poczem udano się w pochodzie przez miasto na boisko koło sokolni.

Dziarska drużyna sokolstwa górnośląskiego, z wspaniałym sztandarem na czele, była przedmiotem bardzo serdecznych i gorących owacji, zarówno w czasie pochodu przez miasto, jak następnie podczas pięknego festynu.

Najpiękniejszym punktem programu tego festynu, urządzanego na boisku sokolem, były nadzwyczajnie udane ćwiczenia i popisy gimnastyczne, które też ogólnie się podobały, wywołując formalne burze oklasków wśród rozentuzjasmowanej publiczności.

Na zakończenie odbyła się ochocza zabawa taneczna w głównej sali „Sokola“ jaworznickiego. Trwała ona do białego rana, a byłaby trwała jeszcze dłużej, gdyby nie to, że sokolstwo zamiejskowe musiało wracać do swych siedzib.

Z żalem opuszczali goście Jaworzno, z żalem żegnali ich mieszkańcy miasta.



Sokolstwo górnośląskie w Jaworznie: Grupa Sokolów górnośląskich.

